



Młosierdzie - Misja  
WINCENTY  
A PAULO  
1660 2010  
LUDWIKA DE  
MARILLAC  
350 - rocznica

*Rozważanie IX: czerwiec 2010*

*ks. Mizaél Donizetti Poggioli C.M, brazylijska Prowincja Kurytyby*

*tlumaczenie: Tomasz Zieliński (famvin.org; vincentians.pl)*

## **UBÓSTWO W ŚWIECIE**

### **Różne formy ubóstwa**

#### **1. Dwa nierówne światy**

Rozmowa o ubóstwie na świecie to rozmowa o wykluczeniu społecznym. Świat, w aspekcie materialnym (poziom dobrobytu) jest podzielony na dwa bloki. Pierwszy składa się z krajów posiadających najniższy Wskaźnik Wykluczenia Społecznego (SEI). Koncentruje się w Europie, historycznym centrum ekspansji kapitalizmu a należą do niego Japonia, Stany Zjednoczone i Kanada, kraje późnej industrializacji lecz, które wprowadziły reformę rolną i rozwinęły politykę skierowaną na obronę produktu narodowego. I tak mamy 28 krajów o najniższym wskaźniku wykluczenia społecznego. Cztery z tych krajów to nowi członkowie Unii Europejskiej – Litwa, Słowacja, Czechy i Węgry. Pokazuje to wkład niektórych reżimów komunistycznych w poprawę wskaźnika jakości życia i przynależności społecznej. Te 28 krajów stanowi 14.4% ludności świata i wytwarza 52.1% rocznego dochodu globalnego. Średni dochód na mieszkańca w tych krajach to ok. \$26.900 według parytetu siły nabywczej (PPP).

Następnie mamy 60 krajów o podwyższonym wskaźniku wykluczenia społecznego. Stanowią one 35.5% ludności świata i dostarczają 11.1% światowego dochodu. Według kryterium siły nabywczej (PPP) średni dochód roczny na jednego mieszkańca to \$2.300. Wśród tych sześćdziesięciu krajów 44 znajdują się w Afryce i Oceanii w XIX wieku podzielonych terytorialnie przez dbających o swoje interesy Europejczyków; 10 krajów w Azji, które podlegały różnym formom formalnej i nieformalnej okupacji; 6 krajów Ameryki Łacińskiej, w których zależność polityczna w XIX wieku nie zawsze oznaczała realną autonomię ekonomiczną, finansową i polityczną. Niektórzy podkreślają, że 80% ludności Afryki żyje w krajach zaliczanych do strefy największego wykluczenia społecznego w porównaniu do 37% ludności Azji, 19% Oceanii i 7% w Ameryce Łacińskiej.

#### **2. Kim są wykluczeni**

##### **Ubóstwo materialne.**

Kraje cechujące się najniższym Wskaźnikiem Wykluczenia Społecznego, w ogromnej większości, to ofiary ubóstwa, nierówności, słabej oświaty, analfabetyzmu, ogólnego braku dostępu do opieki zdrowotnej oraz doświadczające niestabilnego rynku pracy. Są to kraje, które cierpią albo z powodu konsekwencji starego wykluczenia społecznego takiego jak niski dochód a wysoki analfabetyzm albo odznaczają się nowymi cechami wykluczenia społecznego takimi jak bezrobocie, dysproporcja dochodów, słaby trójstopniowy system edukacji i przemoc.

## Ubóstwo polityczne.

W uzupełnieniu ubóstwa materialnego istnieje także ubóstwo polityczne, znacznie ostrzejsze. Koncepcja ubóstwa politycznego zrodziła się w kontekście polityki społecznej, a w szczególności walki z ubóstwem. Obecnie, szczególnie od 1997, termin ten jest szeroko stosowany w raportach o rozwoju ludzkości podawanych przez UNDP (United Nations Development Programme), agendę ONZ zajmującą się programem rozwoju mającym na celu poprawę poziomu życia społeczeństw. Wskazują one na to, że ubóstwo nie może być ograniczone do niedostatku materialnego, co zawsze jest bardzo ważne, ale bieda zasadniczo jest zjawiskiem wykluczenia politycznego.

Być ubogim to mniej niż nie mieć, mniej niż nie być. Istotnie, nędzą jest doświadczenie głodu, ale o wiele większą nędzą jest niewiedza, że głód został wymyślony i ustanowiony. A po drugie, aby pokonać głód nie wystarczy dać posiłek lecz należy znaleźć się w sytuacji umożliwiającej samoutrzymanie się.

Tą niewiedzę uważa się za serce ubóstwa. Przede wszystkim, ubogi to osoba, która nie wie, lub jest utrzymywana w niewiedzy o swoim ubóstwie. Nieodwracalnie, biedny to osoba, która nawet nie wie, że jest biedna. Brakuje jej krytycznej świadomości, po pierwsze, aby „odczytać” swoją sytuację, a następnie skonfrontować ją z alternatywnym projektem politycznym. A ponieważ brakuje jej świadomego krytycyzmu, nie potrafi stać się podmiotem, panem swojej własnej historii, a przez to oczekuje wyłącznie na rozwiązanie ze strony innych. System wykorzystuje te okoliczności aby podtrzymywać go jako „zmanipulowaną masę”, traktując go raczej jako beneficjenta a nie obywatela.

Takiej osobie uniemożliwia się zostanie panem swojego losu. Dlatego bieda nie tylko powoduje pozbawienie dóbr materialnych, ale w szczególności powstrzymuje przed rozwojem własnych możliwości, przed wzięciem własnego przeznaczenia w swoje ręce. Jednakże, mówiąc o ignorancji, nie wyrażamy tego co każdy wychowawca wie, że nie istnieje, a mianowicie, że każdy człowiek jest określony hermeneutycznie i kulturowo, rozwija swoją własną kulturę i wymianę wiedzy, zachowuje dziedzictwo historii i wieloraką tożsamość. Raczej podkreślamy to, że ignorancja jest wytwarzana, zachowywana i utrwalana historycznie.

### 3. Ubodzy jako podmioty

Polityka przyjęta przez Bank Światowy nie spełnia oczekiwań rozwoju. Kiedy mierzy się wzrost konkretnej populacji bierze się pod uwagę wzrost gospodarczy na dużą skalę. Kiedy zauważa się wzrost produktu krajowego brutto (PKB) w danym kraju lub regionie to uważa się, że cel usunięcia ubóstwa został osiągnięty.

Prowadzi nas to do następujących spostrzeżeń. Po pierwsze, Wzrost PKB jest boleśnie powolny i może odbywać się bez żadnych korzyści dla ubogich. Po drugie, jeżeli tak się stanie, to ten wzrost może dokonać się kosztem ubogich. W konsekwencji, przy tej koncepcji rozwoju, ubodzy są traktowani lub postrzegani jak przedmioty. Przestają rozpoznawać swój niesamowity potencjał, szczególnie w odniesieniu do kobiet i dzieci. W wielu sytuacjach władze nie widzą w nich niezależnych jednostek i zwolenników własnego rozwoju.

Wiemy, że człowiek, w ramach danych struktur jest zdolny do interweniowania w te struktury i siebie samego, otwierając właściwe przestrzenie do działania, do pewnego

stopnia tworzy swoją własną indywidualną i zbiorową historię. Człowiek jest zdolny do niewyobrażalnych, wykraczających poza granice podbojów pod każdym względem. Jest zdolny do wybudowania własnej autonomii.

#### 4. Nastawienie św. Wincentego

W czasach św. Wincentego a Paulo wiele form ubóstwa, podobnie jak dzisiaj, było wynikiem ambitnej polityki rządów. We współczesnej sobie Francji, Wincenty a Paulo skutecznie zrealizował dzieło usunięcia ubóstwa. Uruchomił różne formy posługi celem zmiany mizernej sytuacji ubogich.

W celu ewangelizacji i posługi ubogim zorganizował Księżę Misjonarzy. Wspólnie z Ludwiką de Marillac zgromadził Siostry Miłosierdzia do pracy bezpośrednio z opuszczonymi. Założył Bractwo Miłosierdzia do odwiedzania chorych i ubogich w ich domach. Zaangażował się w pobudzenie sumień i formację kleru w tym celu by stanęli po stronie ubogich, zakładając seminaria, popularyzując Konferencje Wtorkowe, uwrażliwiając ich na potrzeby Osamotnionych. Zorganizował szpitale, przytułki dla dzieci, dorosłych i chorych. Założył instytucje, które zabrały dzieci z ulicy, opuszczone dzieci, dzieci bez domów, rodziny, jedzenia i jakiegokolwiek ochrony.

W swoim życiu zawsze walczył o dostarczenie żywności głodnym i popieranie godności ubogich. Żadna głodna osoba nie była mu obojętna. Przeciwnie, pokazywał oburzenie, że tak wielu głodnych krąży po ulicach. Pracował na galerach, gdzie skazani więźniowie robili za wioślarzy. Ratował ofiar wojen, zarazy i głodu. Można przyznać, że Wincenty a Paulo w regionach Loary, Szampanii i Pikardii zniszczonych przez wojnę i głód zrealizował projekt „zero głodu”.

W 1652 r. Ksiądz Misjonarz pisał do Wincentego z San Quentin: *„głód panuje tutaj tak ogromny, że ludzie jedzą nieczystości, żują trawę, zrywają korę z drzew, drą i zjadają swoje liche okrycia. Ale to co przestrasza – a czego nie śmiemy wspomnieć nie widząc – to, że zjadają swoje własne ramiona i ręce i umierają w takim stanie rozpacz”* (SV, 301).

Z listów przysyłanych św. Wincentemu przez Misjonarzy znajdujemy opowiadania na temat konsekwencji zniszczeń wywołanych Frondą (tzw. Wojna Prokowa, seria powstań, które wybuchły pod koniec Wojny Trzydziestoletniej i trwały od 1648 do 1652). Relacjonuj w nich: *„Właśnie odwiedziliśmy 35 wiosek w dekanacie Guise, w których znaleźliśmy około 600 osób, których nędza jest tak ogromna, że zabierają psy i martwe konie, którymi wcześniej wilki zaspokoili swój głód. Tylko w Guise jest ponad 500 chorych, którzy schronili się w norach i pieczarach, miejscach, które raczej nadają się dla zwierząt niż dla ludzi”* (SV,V,136).

#### 5. Nastawienie Wincentyńskie

Rodzina Wincentyńska, osoby i grupy blisko powiązane z charyzmatem i duchowością przekazanymi przez Wincentego a Paulo zaczyna przekształcać swoją pracę wśród ubogich. Stara się powrócić do źródeł. Zagadnienie „Promocja Zmiany Systemowej – strategia pomocy ubogim jak wyjść z ubóstwa” to cały system z precyzyjną diagnozą.

350 lat po śmierci Wincentego a Paulo na nowo odkrywamy to co dla niego było oczywiste. Zaczynamy na nowo odkrywać mądrą, wychowawczą maksymę, której

Wincenty a Paulo używał pracując z ubogimi – poświęcenie i posługa w postaci pomocy materialnej i duchowej.

Pomoc ubogim w wychodzeniu z ubóstwa materialnego zakłada pomoc w wyprowadzeniu ich z ubóstwa politycznego. Ktoś, kto jest politycznie ubogi nie jest prawdziwym obywatelem ponieważ nie ma możliwości organizowania się, a w konsekwencji siły do wprowadzenia zmian w swoim życiu czy życiu grupy, której jest częścią.

## Wkład i zaangażowanie

Dla Wincentego a Paulo należy poznać realia ubogiego, zobaczyć jego warunki materialne i zrozumieć jego sytuację jako człowieka. Wincenty zawsze był wrażliwy na szacunek względem bliźniego pracując wśród ubogich. Zadaniem Rodziny Wincentyńskiej jest promowanie Zmiany Systemowej w życiu wykluczonych, w zgodzie z ich godnością i bogactwem życia we wszystkich wymiarach ludzkich: *„jeśli są wśród nas tacy, którzy myślą, że są na Misji by ewangelizować ubogich a nie do niesienia ulgi ich cierpieniom, do troski o ich potrzeby duchowe a nie doczesne, to odpowiadam, że musimy im pomagać i towarzyszyć im w każdy sposób, sami i przez innych, jeżeli chcemy usłyszeć te przyjemne słowa Najwyższego Sędziego: 'pójdźcie umiłowani Ojca mego, posiadźcie królestwo przygotowane dla was, gdyż byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem nagi a przyodzialiście mnie, byłem chory a pomagaliście mi.' Aby tak robić należy głosić Ewangelię słowami i czynami, a jest to sposób najdoskonalszy, jest to także to co Nasz Pan czynił i co powinni czynić ci, którzy Go reprezentują na ziemi.”* (SV, XII, 77-78; XI, 393)

Chcielibyśmy zasugerować, że obecnie dzieła Wincentyńskie nie mogą dotyczyć tylko katastrofalnych skutków zagrażających życiu ubogich, ale zasadniczo ich przyczyn. Nadto, w dziełach Wincentyńskich należy podkreślić strategie zmian wynikających z upolitycznienia prowadzącego ubogich do:

1. odejścia od historycznego procesu ignorancji. Z jednej strony dajemy ubogim narzędzia niezbędne do poznania, że żyją w ubóstwie, a z drugiej strony oni sami zamykają się przed wiedzą, że są ubodzy;
2. zaprzestania bycia masą i obiektem manipulacji stania się podmiotem własnej godności;
3. bycia obywatelami zorganizowanymi politycznie, którym umożliwi to wprowadzenie znaczących zmian we własnym życiu i życiu społeczności;
4. uzyskania świadomości swoich praw i zbudowania podstawowego programu własnego wyzwolenia.

350 lat po śmierci Wincentego a Paulo jesteśmy zaproszeni do jakościowego skoku w dzieła Wincentyńskie.

## Z myśli Wincentego a Paulo

*„Ewangelizować ubogich nie znaczy po prostu uczyć ich tajemnic niezbędnych im do zbawienia, ale także czynić to co zostało przepowiedziane i zapowiedziane przez proroków by Ewangelia była skuteczna... Niech więc, księża poświęcą się trosce o ubogich. Czyż to nie jest to co Nasz Pan i wielu świętych czynili, a oni nie tylko polecali innym ubogich, ale sami pocieszali, wspomagali i leczyli ich? Czyż nie są oni naszymi braćmi i siostrami? ...jeśli są*

wśród nas tacy, którzy myślą, że są na Misji by ewangelizować ubogich a nie do niesienia ulgi ich cierpieniom, do troski o ich potrzeby duchowe a nie doczesne, to odpowiadam, że musimy im pomagać i towarzyszyć im w każdy sposób, sami i przez innych, jeżeli chcemy usłyszeć te przyjemne słowa Najwyższego Sędziego: 'pójdźcie umiłowani Ojca mego, posiądźcie królestwo przygotowane dla was, gdyż byłem głodny, a daliście mi jeść, byłem nagi a przyodzialiście mnie, byłem chory a pomagaliście mi.' Aby tak robić należy głosić Ewangelię słowami i czynami, a jest to sposób najdoskonalszy, jest to także to co Nasz Pan czynił i co powinni czynić ci, którzy Go reprezentują na ziemi... Oto co powinno skłonić nas do przedkładania tego nad inne stany i dzieła na ziemi a nas uczyni szczęśliwymi"(SV XII, 75, 77-78, 73)

## **Pytania przewodnie:**

- 1. Kim dla Was są wykluczeni ze społeczeństwa?**
- 2. W jaki sposób sprawiamy, że nasze dzieła są skuteczne?**
- 3. Jak treść tego rozważania wpływa na członków Rodziny Wincentyńskiej w modlitwie, formacji i konkretnych projektach posługi ubogim?**